

Aleksandra Moczowska

Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

Główne przemiany społeczno- -polityczne i gospodarcze w Łodzi w XX i XXI wieku

Łódź mimo swojego ponad 550-letniego mieszczańskiego życiorysu jest bardzo młodym miastem. Jej miejski charakter ma niecałe 200 lat.

Dzieje XIX- i XX-wiecznej Łodzi można przedstawić na matematycznej sinusoidzie, gdzie lata wzrostu przeplatają się z recesją i kryzysem. Łódź rolnicza i słabo zaludniona mimo nabytych praw miejskich była niczym niewyróżniającą się osadą, dopiero rozwój przemysłu wyzwolił w niej kapitalistycznego giganta, który po dziś dzień zachował swój poprzemysłowy charakter.

W czterowiekowej historii miasta jej ludność była mniej liczebna niż niejednej ówczesnej wsi. W ciągu 400 lat nie było tu nawet ani jednego murowanego domu, a jedynie nędzne okryte strzechą chałupiny. Zanim Łódź stała się miasteczkiem, z jakim się dzisiaj większości z nas kojarzy, była rolniczą osadą zanurzoną wśród puszczy i borów. Leżały tutaj szerokie polany, rozlewały się stawy, których wody mogły służyć do budowy młynów wodnych.

Projekt awansu Łodzi do grona miast przemysłowych zrodził się dzięki Stanisławowi Staszicowi, który w swoim raporcie z objazdowej wędrowki po Królestwie Polskim wskazał na korzystne warunki panujące właśnie na rzeką Łódką i nad Jasienią. Rozległe strumienie wodne, które rozciągają się pod całą dzisiejszą Łodzią, miały dać energię do pracy przyszłych fabryk, a łatwo dostępne materiały (drewno i cegły) miały być tanim materiałem budulcowym.

Łódź wkroczyła w okres wielkoprzemysłowy w 1868 roku. Uwłaszczenie chłopów, które miało miejsce cztery lata wcześniej, spowodowało napływ dużej ilości taniej siły roboczej. Zwiększył się również popyt na wyroby gotowe oraz zapotrzebowanie na surowce, a uruchomienie w 1866 roku Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej umożliwiło import

i eksport towarów. Systematycznie zwiększająca się liczba fabryk spowodowała szybki wzrost liczby mieszkańców. Pod względem tempa wzrostu ludności nie było miasta, które mogłoby się z Łodzią równać. Niemal co dziesięć lat podwajało ono liczbę swoich mieszkańców – z 32 000 w 1860 roku do 314 000 w 1897 roku. Terytorium miasta nie było przygotowane na tak intensywny napływ nowych mieszkańców i urbanistyczny rozwój Łodzi następował głównie dośrodkowo. Dla okazania ogromu gęstości zaludnienia można wskazać choćby fakt, że w 1908 roku 340 000 osób zamieszkiwało taki sam obszar, na którym w 1840 roku żyło niespełna 13 000 łódzian. Miasto nie dojrzało do wchłonięcia takiej liczby osób, dlatego prawdziwy przełom nastąpił w momencie wywłaszczenia chłopów i możliwości odkupienia od nich gruntów.

Wpływ drugiej wojny światowej na Łódź jest tematem bardzo obszernym. Samo getto łódzkie jest opisywane w licznej literaturze. Łódź została objęta badaniami w obszarze dotyczącym nie samego miasta, ale całego województwa łódzkiego. W 2006 roku oszacowania szkód wojennych dla miasta Łodzi podjął się zespół Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (PTE) pod kierownictwem prof. Krzysztofa Baranowskiego i prof. Andrzeja Lecha i określił je na kwotę 40 mld zł.

Z samej organizacji i funkcjonowania Litzmannstadt Ghetto straty można zaliczyć do dwóch kategorii:

1. Straty poniesione w substancji mieszkaniowej i gospodarczej na obszarze getta i w najbliższym otoczeniu.
2. Straty dotyczące określenia wartości niewolniczej pracy ludności żydowskiej w latach 1939–1944.

Mimo że w czasie wojny Łódź nie ucierpiała z powodu bombardowań w takim stopniu jak inne duże miasta, to jednak w latach pięćdziesiątych dokonano na terenie Bałut rozbiórki większej liczby obiektów mieszkalnych we względu na bardzo zły stan budynków.

Zmiany polityczne, jakie miały miejsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, zapisały się niestety w dziejach Łodzi, jak i innych miast Polski, jako początek upadku przemysłu włókienniczego. Pozbawiona rynków zbytu łódzka wytwórczość kurczyła się lub zamierała. Łódź i jej mieszkańcy dotkliwie odczuli zmiany, jakie zaszły w całym kraju. Główny atut miasta, którym od ponad 150 lat był wielki przemysł, stał się zasadniczym powodem zubożenia jego mieszkańców. Największy cios, jaki dotknął Łódź lat dziewięćdziesiątych, to wzrost bezrobocia. Lawinowy przyrost ludności bez pracy i dochodów spowodował zubożenie społeczeństwa, a przewlekłe bezrobocie doprowadziło do powstania enklaw biedy.

Spadek liczby mieszkańców to kolejny minus transformacji ustrojowej. W ciągu zaledwie 5 lat nowego ustroju politycznego liczba ludności w Łodzi zmniejszyła się o 22 000.

„Łatka”, jaką przypięto Łodzi w okresie transformacji, określająca Łódź jako miasto biedaków i pijaków, jest niestety aktualna po dziś dzień. Zachodnia prasa określa Łódź jako miasto pijaków, a i rodzimi artyści nie kryją swoich antypatii do „miasta meneli”. Jest to krzywdzący stereotyp, gdyż miasto to nie odbiega pod względem zachowań pa-

tologicznych od innych dużych miast. Zmiana wizerunku Łodzi powinna być ważnym punktem w programie władz, a „łódzka bieda” nie powinna być tematem tak licznej literatury. Ponadto jeszcze nie jest za późno, żeby kapitalistyczna hydra podniosła głowę, chociaż niewątpliwie potrzeba na to nowych pokoleń łódzian.

Łódź przez ponad 150 lat zmieniła swój charakter przestrzenny. Przemysł, który według projektu Rembielińskiego, rozmieszczono głównie nad Łódką i nad Jasienią, przeniósł się na obrzeża miasta. W XIX wieku liczne zakłady produkcyjne przylegające swymi działkami do Piotrkowskiej dzisiaj pozostawiły po sobie jedynie liczne lofty zaadaptowane na luksusowe mieszkania. Tereny przemysłowe Łodzi, po nacjonalizacji przemysłu po drugiej wojnie światowej, stały się własnością skarbu państwa lub nielicznych spółdzielni zajmujących się produkcją. Dzisiaj zmiana użytkowników terenu państwowego na prywatny odbywa się w Łodzi głównie na zasadzie wieczystego użytkowania.

Choć to lata 2016 i 2017 mają być kluczowe dla łódzkich inwestycji, to jednak przez ostatnie lata miało miejsce w Łodzi otwarcie ważnych obiektów inwestycyjnych. W Łodzi otworzyły swoje fabryki i przedstawicielstwa takie marki, jak: Bosh, Gillet, Sonoco, Dell, Ikea. W ostatnim czasie powstało centrum badawczo-rozwojowe Oberthur Technologies – światowego lidera branży IT, zatrudniające w dużej mierze łódzkich informatyków.

Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej (UE) dostępne stały się dla władz miast i ich mieszkańców liczne fundusze europejskie. Nie inaczej było w Łodzi: w ramach dofinansowania z funduszy strukturalnych (FS) w latach 2004–2015 miasto zrealizowało ponad 130 projektów, z czego lwia część przypadła na okres 2007–2013 (100 projektów).

Łódź może i powinna być miastem konkurencyjnym dla takich miast, jak: Warszawa, Kraków, Poznań czy Wrocław. Potrzeba likwidacji barier, które są utrudnieniem dla miasta i przez które ciągle pozostaje ono w tyle za swoimi konkurentami. Łódź powinna konkurować z polskimi metropoliami o centrum naukowo-badawcze, o inwestorów i ich kapitał, o środki na rozwój infrastruktury (w tym również z funduszy europejskich) i w końcu o ludzi i ich wyspecjalizowany i kreatywny potencjał.

Myśląc Łódź przemysłowa, mamy przed oczami kominy fabryk i hałas maszyn włókienniczych. Ale Łódź to nie tylko przemysł. To najdłużej działające getto żydowskie z drugiej wojny światowej, to Łódź filmowa, która słusznie została uznana za polską stolicę filmu. Łódź przeszła szereg zmian w swojej krótkiej historii. Była najszybciej rozwijającym się miastem w całej Europie.

Niektórzy uważają, że Łódź można kochać lub nienawidzić, że Łódź jest szara i ponura, że ludzie jacyś tacy „biedni i pijący”. Te epitety już dawno przestały być aktualne, bo Łódź zwyczajnie pięknieje. Myślę, że oprócz tak skrajnych uczuć to miasto można jeszcze szanować, doceniać i po prostu lubić. Tego ostatniego chyba najbardziej chcą zarówno władze miasta, jak i jego mieszkańcy. A Łódź da się lubić. Za swój poprzemysłowy charakter, za klimat pofabrycznych loftów, za XIX-wieczne kamienice, które z roku na rok są coraz piękniejsze.

Bibliografia

Badziak K., *Ocena stanu zachowania materiałów źródłowych dotyczących strat poniesionych przez Miasto Łódź w okresie II wojny światowej oraz wynikłych z organizacji i funkcjonowania Litzmannstadt Ghetto*, Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.

Baranowski B., *O dawnej Łodzi*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1976.

Korcelli P. (red.), *Aglomeracje miejskie w okresie transformacji: cz. VI*, Wydawnictwa IGiPZ PAN, Warszawa 1997.

Stefański K., *Wielkie rody fabrykanckie Łodzi i ich rola w ukształtowaniu oblicza miasta*, Księży Młyn Dom Wydawniczy Michał Koliński, Łódź 2014.